

Ujawniono streszczenie raportu o torturach CIA

10 grudnia 2014

Streszczenie raportu komisji Senatu USA opisujące metody tortur stosowanych w ramach amerykańskiego programu CIA to brutalne przypomnienie bezkarności, którą cieszą się osoby winne odrażających naruszeń praw człowieka dokonywanych w imię „bezpieczeństwa narodowego” – podkreśla Amnesty International.

Opublikowane wczoraj streszczenie raportu komitetu ds. wywiadu Senatu USA (SSCI) dostarcza pewnych szczegółów o tym, w jaki sposób w ramach programu uprowadzeń i tajnych więzień po wydarzeniach z 11 września 2001 roku Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) uciekała się do stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania wobec zatrzymanych, poddanych również wymuszonym zaginięciom.

Raport Senatu USA rozbija podstawowe mity, którymi przez lata posługiwała się CIA. Stwierdza m.in., że techniki używane przez CIA okazały się całkowicie nieefektywne, zarówno opinia publiczna, jak i decydenci byli okłamywani co do ich efektywności, a sam program był dużo bardziej brutalny, niż przedstawiała to CIA. Komitet przeanalizował m.in. 20 sztandarowych przykładów, które według CIA miały dowodzić skuteczności stosowanych metod. Raport wskazuje, że każdy z tych przypadków opierał się na całkowicie błędnych założeniach.

– Ten raport zawiera jeszcze bardziej obciążające szczegóły niektórych naruszeń praw człowieka usankcjonowanych przez najwyższe władze USA. Pomimo powszechnej znajomości wielu dowodów wciąż nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności za wydanie zezwolenia lub przeprowadzenie w ramach programu CIA działań – powiedziała Draginja Nadaždin, Dyrektorka Amnesty International Polska.

Ograniczone śledztwa Departamentu Sprawiedliwości USA w sprawie przesłuchań CIA zostały zakończone w 2012 roku i nikomu nie postawiono zarzutów. Podobnie zniszczenie przez CIA taśm wideo z sesji przesłuchań – zawierający możliwe dowody zbrodni w świetle prawa międzynarodowego – nie miało żadnych konsekwencji.

Władze USA systematycznie blokowały dostęp do sprawiedliwości dla ofiar naruszeń, m.in. poprzez powoływanie się na tajemnicę państwową. Raport wymienia 119 osób, które padły ofiarą programu tajnych więzień CIA, w tym al.-Nashiri'ego i Abu Zubajdę, którym Europejski Trybunał Praw Człowieka przyznał odszkodowanie w procesie przeciwko Polsce.

– Odtajnione dane zawarte w streszczeniu, co prawda ograniczone, ale przypominają o zupełnej porażce USA. USA poniosły porażkę w walce z bezkarnością osób winnych stosowania tortur. To zimny prysznic dla władz, które muszą ujawnić całą prawdę o łamaniu praw człowieka, pociągnąć sprawców do odpowiedzialności i zapewnić ofiarom zadośćuczynienie. Nie jest to polityczna uprzejmość, ale wymóg na mocy prawa międzynarodowego.

Pełny raport SSCI, około 6600 stron, pozostaje ściśle tajny. Według przewodniczącej komitetu Dianne Einstein raport zawiera „szczegóły dotyczące każdego więźnia zatrzymanego przez CIA, warunki, w których byli przetrzymywani oraz to jak byli przesłuchiwanii”. Amnesty International wzywa do publikacji pełnego raportu z jak najmniejszą możliwą liczbą zmian tekstu i bez żadnych korekt, które służyłyby ukryciu naruszeń praw człowieka.

CIA i amerykańskie władze nie działały same, ale by móc przeprowadzić tortury i stworzyć tajne więzienia dla podejrzanych o terroryzm, zbudowały szeroką międzynarodową koalicję. Do krajów, które współpracowały z CIA w ramach programu uprowadzeń i tajnych więzień, należą między innymi Włochy, Litwa, Rumunia, Szwecja, Macedonia, Wielka Brytania i

Polska. W 2012 i 2013 roku Parlament Europejski wezwał wszystkie zaangażowane państwa członkowskie UE i kraje stowarzyszone do pełnego zbadania ich udziału w tych operacjach.

– USA i wszystkie kraje, które współpracowały z CIA mają prawny obowiązek zapewnienia pełnej odpowiedzialności za przestępstwa w świetle prawa międzynarodowego, w tym tortury i wymuszone zaginięcia, a także zagwarantowania ofiarom rzeczywistego dostępu do wymiaru sprawiedliwości – powiedziała Julia Hall, ekspertka Amnesty International do spraw zwalczania antyterroryzmu i praw człowieka.

Minęło już kilkanaście lat, od kiedy zaczęły wpływać pierwsze dowody na organizowanie przez USA tajnych transferów i więzień dla osób schwytanych podczas tzw. wojny z terroryzmem. Ponad dekadę temu Amnesty International wezwała do powołania niezależnej komisji do zbadania amerykańskiego programu zatrzymań, przesłuchań i transferów.

Minęło już osiem lat od czasu publikacji raportów Parlamentu Europejskiego i Rady Europy, w których stwierdzono, że wiele krajów europejskich, między innymi Macedonia, Polska, Rumunia i Wielka Brytania, aktywnie wspierało rząd USA w nielegalnych transferach, wymuszonych zaginięciach, torturach i innych formach znęcania się nad kilkudziesięcioma zatrzymanymi.

Minęło więcej niż siedem lat od kiedy Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża przekazał władzom USA swoje ustalenia dotyczące programu tajnych więzień CIA. MKCK stwierdził, że amerykańscy agenci byli odpowiedzialni za wymuszone zaginięcia, tortury i inne formy znęcania się oraz wezwał USA do postawienia sprawców przed wymiarem sprawiedliwości.

Minęło sześć i pół roku od kiedy ówczesny dyrektor CIA potwierdził, że agencja stosowała „podtapianie” (ang. waterboarding) wobec osób przetrzymywanych w tajnych więzieniach.

Minęło ponad cztery i pół roku od czasu potwierdzenia przez prezydenta Obamę i prokuratora generalnego Erica Holdera, że waterboarding stanowi torturę.

Minęło trzy i pół roku od czasu wystąpienia byłego prezydenta George'a W. Busha, w którym przyznał, że osobiście zezwolił na stosowanie „rozszerzonych technik przesłuchań”, w tym waterboardingu.

Minęły dwa lata od kiedy Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że Macedonia jest odpowiedzialna za współudział w torturach i wymuszonym zaginięciu osoby przetrzymywanej przez CIA. W wyroku stwierdził również, że „pojęcie tajemnicy państwowej było często wykorzystywane do utrudniania poszukiwania prawdy”.

Mija pięć miesięcy od wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazującego Polskę jako winną współudziału w programie CIA. Trybunał stwierdził, że „w przypadku, gdy w grę wchodzi zarzuty o poważne naruszenia praw człowieka, prawo do prawdy o istotnych okolicznościach sprawy przysługuje nie tylko ofiarom przestępstwa i ich rodzinom, ale także innym ofiarom podobnych naruszeń oraz opinii publicznej, która ma prawo wiedzieć, co się wydarzyło”.

Minęły cztery miesiące od słów prezydenta Obamy: „Torturowaliśmy pewnych ludzi (...) Kiedy zaangażowaliśmy się w niektóre z rozszerzonych technik przesłuchań, technik, które, jak uważam, każda sprawiedliwa osoba uznaje za tortury, przekroczyliśmy granicę”.

W zeszłym miesiącu Komitet Przeciwko Torturom (ONZ) wydał swoje najnowsze rekomendacje wobec USA, w których wzywa władze do zbadania zarzutów tortur na osobach przetrzymywanych w amerykańskich więzieniach za granicą, pociągnięcia winnych do odpowiedzialności i zapewnienia ofiarom zadośćuczynienia.

Źródło: [Amnesty International](#)